

MAGDALENA WOŹNIEWSKA-DZIAŁAK

SYBERIE NORWIDA

Wiersz Norwida *Syberie* rozpoczyna się od monumentalnego krzyku ziemi do nieba¹. I podług subiektywnych kryteriów lektury ten krzyk wydaje się jednym z niewielu tak dramatycznych i smutnych poetyckich introdukcji. Jak wiemy, wiersz pochodzi z cyklu *Vade-mecum*, powstał więc najpewniej w 1. połowie lat 60., tak jak duża część zbioru. Bardzo krótki, zaledwie dwunastowersowy tekst poddany wnikliwemu oglądowi wpisuje się w katalog arcydzielnych miniatur lirycznych Norwida, które współtworzą wiersze *W Weronie*, *Sfinks* czy *Pielgrzym*. Bogaty w liczne konteksty, także autorskie, stanowi więc przykład liryki maksymalnie kondensującej treść w lapidarnej formie. I to już sąd badawczo obiektywny. *Syberiami* interesowało się wielu uczonych. Fundamentalne znaczenie, nie tylko z perspektywy wiersza, ma tu rzecz jasna monograficzne ujęcie tematu zesłań Zofii Trojanowiczowej (*Sybir romantyków*²), ale nie mniej ważne pozostają interpretacje Włodzimierza Torunia, badacza bodaj najintensywniej eksplorującego wątek rosyjski w twórczości Norwida, rozsiane w wielu miejscach literatury przedmiotu (np. w *Norwid o Niepodległej*³). Swoją koncepcję lektury tekstu wyłożył również Edward Kasperski⁴. Wiersz jednak, mimo iż ko-

¹ Włodzimierz Toruń (*Narodowy czyściec*, [w:] TENŻE, *Norwid o Niepodległej*, Lublin 2013, s. 129) jeden z komentarzy do wiersza *Syberie* rozpoczynał: „Nieomal kosmiczna perspektywa incipitu wiersza już sugeruje, że utwór odwołuje się głównie do sensów uogólnionych i korzysta z daleko posuniętej metaforyzacji”.

² Z. TROJANOWICZOWA, *Sybir romantyków*, Kraków 1993.

³ W TORUŃ, *Narodowy czyściec*; TENŻE, *Syberia w twórczości Cypriana Norwida*, [w:] *Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane profesor Wiktorii Śliwowskiej*, red. E. Niebelski, Lublin–Warszawa 2008, s. 373-384; TENŻE, *Norwid i Ruprecht*, [w:] *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010, s. 179-192; TENŻE, *Z Tuniką w tle – uwagi Cypriana Norwida*, [w:] *Syberia infernalna – mity i oblicza rzeczywistości*, red. M. Cwenk, J. Trynkowski, Lublin 2014, s. 57-67.

⁴ E. KASPERSKI, *Wokół „Syberii” Norwida. Dwie koncepcje etyki, historiozofii i patriotyzmu*, [w:] TENŻE, *Dyskursy romantyków. Norwid i inni*, Warszawa 2003.

mentowany, wciąż wart uwagi po dwakroć. Po pierwsze dlatego, iż jest wierszem intelektualnie bogatym, w którym przecinają się ważne dziewiętnastowieczne idee, po drugie dlatego, iż w Norwidowskim dyskursie na temat współczesności stanowi chyba jeden z najsurowszych komentarzy poetyckich świata Zachodu, być może nieznanujący w poezji tego czasu równie wybitnej analogii⁵.

Trojanowiczowa pisała, że wiersz nie jest utworem, który zaskakuje. Uznała nawet, iż w cyklu *Vade-mecum* „jego pojawienie się wydaje się czymś naturalnym, niemal przewidywalnym”⁶. Naturalnie, prawdą jest, jak pisze dalej uczona, że: „Wiersz zrodził się na przecięciu dwu podstawowych doświadczeń poety: głębokiego, od wczesnej młodości, przeżywania zsyłek oraz upartych, obfitujących w poetyckie odkrycia i eksperymenty, wędrówek po piekle współczesności”⁷, jednak przyznać należy, że dochodzi tu do zaskakująco prowokacyjnego zestawienia dwóch światów: Północy i Zachodu; prowokacyjnego i obfitującego w bogate interpretacyjne konsekwencje.

Pod-biegunowi! Na dziejów odłogu,
Gdzie całe dnie
Niebo się zdaje przypominać Bogu:
„Zimno i mnie!...”

– Wróćcież kiedy? I którzy? I jacy?
Z śmiertelnych prób:
W drugą Syberię – pieniędzy i pracy –
Gdzie wolnym-grób!

Lub pierw, czy? Obie takowe Syberie
– Niewoli dwóch –

⁵ Zdzisław Łapiński (*Norwid*, Warszawa 1971, s. 128) zauważał: „Świat współczesny, to przede wszystkim Zachód i Rosja. Zachód pojmował Norwid nie tylko jako ewentualnego partnera naszych posunięć politycznych, ale też jako wspólnego dziedzica kultury antycznej i judeo-chrześcijańskiej. Głównie zaś jako reprezentanta wybiegających w przyszłość doświadczeń cywilizacyjnych, które muszą stać się i naszym udziałem. [...] Zdawał sobie przy tym poeta sprawę z faktu, że dokonujące się na Zachodzie i akceptowane przez niego w grubych zarysach procesy znajdują obecnie swą siłę motoryczną w rewolucji przemysłowej.” Jak można sądzić wiersz Norwida *Syberie* jest już wynikiem weryfikującej współczesność opinii.

⁶ Z. TROJANOWICZOWA, *Sybir romantyków*, s. 135.

⁷ Tamże.

Odepchnie nogą, jak stare liberie,
Wielki-Pan...Duch!⁸

Na początku należy przyrzeć się dwóm pierwszym strofom wiersza. Jedno-
wyrazowa apostrofa do skazanych przywołuje przed oczy czytelnika piekło świata
despotii, który tworzy autorytarna, pogrążona w kryzysie Rosja wraz z pod-
biegunową krainą zesłań. To rzeczywistość „na dziejów odłogu”, niejako unieru-
chomiona, zaniechana przez człowieka i czas „odłogiem leżąca” ziemia, pogrą-
żona w chaosie, pozbawiona opiekuńczej ręki gospodarza, a może nawet – na co
wskazywałoby jedno z objaśnień słowa „odłóg” w *Słowniku* Samuela Lindego⁹ –
odrzut i ohyda dziejów. Zatem rzeczywistość, gdzie ludzki los nie może się re-
alizować w duchu podstawowego dobra; gdzie dziejowość człowieka stanowiąca
podstawowy komponent jego ludzkiego losu nie może być spełniona. Jeśli tam
nawet niebo przypominać musi Bogu o sobie, niebo zimne i „od Boga zapom-
niane”, cóż dopiero ludzie w tę pustkę zesłani? Cóż to za piekielny skraw zie-
mi, piekielna granica świata? Z drugiej strony jest Zachód, na pozór tak nietoż-
samy z „odłożyskiem” historii, ze swą samoświadomością postępu, rozwoju,
uszcęśliwiania człowieka, z nowoczesną misją, której poeta był świadom od
wczesnych lat 40.; Zachód tę drugą Syberię tworzący, wymagający „wielu zim-
nych ogólników” (o czym mówi już wiersz *W pamiętniku L. A. Improwizacja*),
żądny pieniędzy i pracy, wysiłku i poświęcenia, dynamiczny, rozpędzony świat.
Jakby odwrotność syberyjskiej stagnacji. Oto zestawienie dwóch rzeczywistości,
objaśniające liczbę mnogą tytułowej formuły wiersza¹⁰. Co z niego wynika? Czy
to, że świat jest jedną wielką Syberią? Czy to, że współczesność unicestwia wol-
ność człowieka? Czy to, że świat, w którym człowiek wieku przemysłowego
i kupieckiego żyje jest już tylko karykaturą świata?

Szukając odpowiedzi na te pytania, zwróćmy uwagę na kluczową dla tematu
zesłań metaforę – „śmiertelna próba”, w oczywisty sposób tłumaczącą się przez
trudy wygnania, dramatyczne warunki podróży na Sybir, następnie uwłaczające
warunki życia, urągającą niejednokrotnie godności człowieka pracę przez poni-

⁸ C. NORWID, *Syberie*, [w:] TENŻE, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Wrocław–Warszawa–
Kraków 1999, s. 72-73; por. TENŻE, *Syberie*, [w:] TENŻE, *Pisma wszystkie*, t. II, zebrał, tekst
ustalił, wstępem i komentarzami opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1971, s. 58.

⁹ *Słownik języka polskiego*, t. II, część 1., *M-O*, Warszawa 1809, s. 440-441.

¹⁰ Por. B. BOLESŁAWITA [J.I. KRASZEWSKI], *Wychodźstwo*, [w:] TENŻE, *Rachunki z roku
1866* [Rok pierwszy], Poznań 1867, s. 117-118. Kraszewski ubolewał nad losem emigrantów,
osamotnionych i poniewieranych w cywilizowanej Europie, stwierdzał, że dla emigranta „na
miejscu przeznaczenia często było gorzej niż w Sybirze [...]”.

zenie, osamotnienie, rozpacz. Znał je poeta dobrze z relacji swych znajomych i korespondentów: Karola Ruprechta, Agatona Gillera, Bronisława Zaleskiego, Gustawa Ehrenberga. Gdy pisał wiersz, temat zesłań był już, jak wiadomo, przepracowany przez polską świadomość i przez polską kulturę i literaturę; był stale obecny w refleksji nad polską sprawą w wieku XIX. „Śmiertelne próby” to metafora głębsza niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać. Bo to ona właśnie uzmysławia, w jak dalece wypaczonym i zdegradowanym świecie toczy się walka człowieka o zbawienie. Norwid przyzwala na taki trop. Czy nie należałoby bowiem pomyśleć o niej jako o metaforze określającej eschatologiczny los człowieka? Jednocześnie nie tyle niwelującej wymiar grozy Sybiru, ile wskazującej na jeszcze większe (co trudno sobie wyobrazić) zło, czyhające na człowieka poza jego piekielnymi granicami? Metafora ta, zawierając w sobie niejedno pytanie: o wytrwałość w męczeństwie lub o zatracenie się w świecie bez wartości, o wymiar cywilnego bohaterstwa, odsłania głębię poetyckiej syntezy. Jej sens konweniuje bowiem z pytaniami o kondycję moralną świata i kondycję moralną człowieka, o jego wolność, o to, jak człowiek potrafi mierzyć się w sytuacji próby z przeciwnościami losu, z wyrokami, które mogą podważyć jego godność i zwichnąć bezpowrotnie jego tożsamość. Zatem konweniuje z pytaniami o szansę na ocalenie swojego człowieczeństwa. Syberia jawi się więc jako kraina odległa i zapomniana, przeklęta, ale jednocześnie taka, której człowiek wolny wewnętrznie, silny, jest w stanie bohatersko się przeciwstawić, jest w stanie ocalić samego siebie siłą przeczącą duchowej inercji, spodziewanej w chwili śmiertelnego zagrożenia, a takie rodzi los zesłańca. Dotyka sedna sprawy, bowiem poeta w drugiej strofie, wyrażając swą wątpliwość, pyta, czy ów hart ducha, dzięki któremu człowiek uniknął unicestwienia, nie jest przypadkiem ofiarą poniesioną na marne? Bo to właśnie tu, w strofie drugiej pada dojmujące i przerażające jednocześnie owo nazwanie rzeczywistości Zachodu drugą Syberią. Właśnie Zachód, upajający się swoją ideologią rozwoju, swoją (źle pojętą) prometejską świadomością jest krainą bezwolności, gdzie nawet ocaloną „w śmiertelnych próbach” wolność czeka zguba, gdzie przepada w otchłani – pieniędzy i pracy – jak w grobie, który jest kresem, przepaścią unicestwiającą, nie wyznaczającą żadnej perspektywy. Norwid jest tu w ocenie współczesnego mu świata bezwzględny. Zachód jako kraina niewoli czy też leżąca na antypodach ludzkiej wolności pogrąża w smutku i nie daje o sobie zapomnieć nawet podczas lektury Norwidowskich tekstów wyrażających uznanie dla potęgi ludzkiego umysłu. Ta bezpardonowa kwalifikacja aksjologiczna byłaby aż nadto sugestywną opinią; korespondując z wieloma wierszami z *Vade-mecum*, stanowiłaby i w takim dwustrofowym kształcie wyjątkowy komentarz, ale – jak wiemy – nie stanowi puenty utworu. W strofie trzeciej, w chwili, gdy poeta niejako sumuje gorzki w swej

wymowie obraz „Syberii dwóch”, pada pytanie o Boską interwencję. Nie jest to pytanie oczywiste ani trywialne, gdyż poeta zamienia w nie profecję. Tak, puenta wiersza ma charakter profetyczny. Norwid nie jest ani mesjanistą, ani millenarystą, ale w obliczu przerażającej prawdy o świecie – współczesnym Babilonie dopuszcza pytanie o radykalną przemianę świata, której może dokonać tylko Wielki Pan – Duch. Mocny, bardzo dosłowny gest odepchnięcia nogą, który wyobraża sobie poeta, mógłby wstrząsać, gdyby liberie zrozumieć tropem słownikowych wariantów jako służbę, po prostu ludzi poddanych. Sprowadzić go jednak raczej należy do zdecydowanego gestu Pana Dziejów, który interweniując w chwili przesilenia, mógłby odmienić oblicze „Syberii dwóch”. Stare liberie, jak stare mundury, stare szaty okrywające ludzką rzeczywistość, tylko dzięki niemu mogłyby opaść i wskrzesić eschatologiczną nadzieję¹¹. Ostatnie wersy wiersza należy czytać jak domknięcie profetycznej ramy, otwartej w strofie pierwszej obrazem nieba wołającego do Boga. Należy w nich odnajdywać modlitewny żar mówiącego w imieniu posieleńców zarówno jednej, jak i drugiej Syberii.

Poprzestać na zarysowanym wydzwieku utworu to jednak nie powiedzieć o nim wiele. Liryczna miniatura Norwida wskazuje bowiem na trzy wielkie dialogi ideowe, toczące się w kulturze polskiej XIX w. Poeta podejmował takie syntetyzujące zabiegi już we wczesnej twórczości, choćby w wierszu *Jeszcze słowo*, powstałym w zawierusze końca lat 40., gdzie oddając głos rozmaitym kreatorom i ideologom swej epoki, używał miażdżącej kwalifikacji, nazywając świat „stepami nicestwa”. Ale tu, w wierszu *Syberie* poszedł chyba dużo dalej. Umożliwił mu to nowy kontekst historyczny, sytuacja powstaniowa z jednej strony, z drugiej coraz bardziej rozpędzający się na jego oczach pociąg nowoczesności. Trzy wielkie tematy wiersza – dialogi warto wymienić w określonej kolejności.

Pierwszy dialog, w który wpisuje się wiersz Norwida, jest dialogiem o znaczeniu Syberii, dialogiem mającym w latach 60. XIX stulecia długą historię. Zamiarem i zasługą Norwida jest objęcie lapidarną formułą różnych wątków idei sybirskiej, obecnej w polskiej kulturze już od czasów pamiętnej historii biskupa Kajetana Sołtyka; w przestrzeni literackiej obecnym i od Mickiewiczowskich *Dziadów*, dedykowanych *Spółuczniom, spółwięźniom, spółwygnańcom* coraz

¹¹ Bardzo trafnie zauważa W. Toruń (*Narodowy czyściec*, s. 134): „W wielu tekstach biblijnych Duch Boży kojarzony jest przede wszystkim z wolnością. Już w Księdze Koheleta (8, 8) czytamy: *Nad duchem człowiek nie ma władzy, / aby go powstrzymać, / a nad dniem śmierci nie ma mocy*. Święty Paweł zaś w 2 Liście do Koryntian (3, 17) napisze: *Pan jest Duchem, a gdzie Duch Pański – tam wolność*. Wydaje się, że *Wielki –Pan...Duch* z wiersza *Syberie* Norwida nawiązuje głównie do tej tradycji biblijnej”.

intensywniej eksplorowanym. Wątki Mickiewiczowskie zarówno z *Dziadów* (szczególnie zaś *Widzenia ks. Piotra i Ustępu*), jak i znanych dwóch wykładów *Prelekcji Paryskich* (XXIII i XXIV) rezonują w wielu dziełach tego czasu. „W dramacie – pisząc o *Dziadach*, zauważała Zofia Trojanowiczowa – nie ma obrazów życia na Syberii, jest natomiast ich zapowiedź: w dręczącym uwięzioną młodzież poczuciu zagrożenia Sybirem, we wstrząsającej opowieści Jana Sobolewskiego o wywózce uczniów gimnazjalnych, w wizji długich, białych dróg krzyżowych z prorocstwa ks. Piotra, w losie Konrada-wygnańca”¹². Zatem jest wszystko to, co realnie wpisane było w tematy „nocnych rodaków rozmów”, w tok listownych opowieści¹³ i osobistych doświadczeń. Syberia, kraina białych bezkresnych dróg, piekło, którego przedmurzem jest szatańskimi siłami zbudowany Petersburg, jest od Mickiewicza¹⁴ (a potem Gustawa Ehrenberga, Józefa Bohdana Zaleskiego, Karola Balińskiego, Edwarda Żeligowskiego) przede wszystkim krainą zesłań, katorgi i męczeństwa. Norwid musiał mieć w pamięci wersety Mickiewiczowskiego poematu, podobnie jak utwór Zygmunta Krasieńskiego *Ostatni*¹⁵, który z dwóch powodów stanowi tu ważny kontekst literacki¹⁶. Jak pamiętamy, to właśnie w nim panicznie obawiający się zesłania Krasieński opisał dramat człowieka umierającego w lochach sybirskiej twierdzy. I to w tym

¹² Z. TROJANOWICZOWA, „*Dróg krzyżowych biegi*”. *Mickiewicz o wygnańcach*, [w:] TAŻ, *Romantyzm. Od poetyki do polityki*, Kraków 2010, s. 244.

¹³ Znany jest list z 27 I 1848 r. Zygmunta Krasieńskiego do Delfiny Potockiej, w którym poeta relacjonuje opowieść Norwida o wywózkach z Warszawy. Zob. Z. KRASIŃSKI, *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, t. III, Warszawa 1975, s. 609. W liście z 28 VIII 1847 r. Krasieński zaś pisał: „Czytałem nowy kodeks cały, co ma być za trzy miesiące wprowadzon. Śmierć i Sybir za wszystko. Np. za niedoniesienie o konspiracji! – aż kiedy czytasz, zdaje ci się, że zstępujesz w piekła kręgi”. Krasieński ma tu na myśli zapewne Kodeks Kar Głównych i Poprawczych, opublikowany w 1845 r., który zaczął w skróconej wersji obowiązywać od 1847 (do 1876) na terenie Królestwa Polskiego. Zob. TENŻE, *Sto listów do Delfiny*, wyb. i wstęp J. Kott, Warszawa 1966, s. 263.

¹⁴ O pierwszych skojarzeniach Syberii z piekłem w twórczości Mickiewicza pisze Trojanowiczowa w antologii *Sybir romantyków* (s. 102-106).

¹⁵ Toruń proponował jako kontekst literacki *Nie-Boską komedię* Zygmunta Krasieńskiego, zwłaszcza zakończenie dramatu i słowa Pankracego: *Galilae vicisti*. Zob. TENŻE, *Narodowy czyściec*, s. 135.

¹⁶ Rolf Fieguth (*Zaproszenie do „Quidama”*, Kraków 2014, s. 258) pisał: „W zmiennych kontaktach osobistych między Norwidem a Krasieńskim jesteśmy od dawna świetnie zorientowani. Natomiast gorzej prezentuje się stan badań na temat detali obfitego dialogu literackiego i myślowego, który Norwid prowadził przez dziesięciolecia ze starszym kolegą. Czy Norwidowskie nawiązania do Krasieńskiego mogły prezentować się dla starszych pokoleń badaczy do tego stopnia jako naturalne i oczywiste, że nie zasłużyły na specjalne studium?”.

utworze zawarł niezwykle krytyczną ocenę współczesności (o czym nieco dalej). Poemat Krasińskiego został wydany w roku 1847 w Paryżu. Autor poprzedził go mottem, które sam napisał. Utwór zyskał dużą popularność zwłaszcza dzięki Fryderykowi Chopinowi, który skomponował do motta poematu muzykę.

Z gór, gdzie dźwigali
 Strasznych krzyżów brzemię,
 Widzieli z dala obiecaną ziemię.
 Widzieli światło niebieskich promieni,
 Ku którym w dole ciągnęło ich plemię.
 A sami do tych nie wejdą przestrzeni!
 Do godów życia nigdy nie zasięda,
 I nawet, nawet może zapomnieni będą!¹⁷

Pieśń, być może w wykonaniu samej Delfiny Potockiej, mógł usłyszeć w Paryżu Norwid¹⁸. Dziś odnajdujemy tę kompozycję pod tytułem *Melodia*, op. 74, nr 9 w zbiorze *Pieśni polskich* Fryderyka Chopina¹⁹. Poemat wydany powtórnie w roku 1862 i tłumaczony na angielski, francuski i włoski²⁰ był utworem funkcjonującym w świadomości polskiej inteligencji. Podobnie jak *Dziady* Mickiewicza *Ostatni* Zygmunta Krasińskiego przyczyniał się do zbiorowego przeżywania Sybiru jako doświadczenia ogólnonarodowego²¹. Bohater poematu, młody poeta skazany na więzienie w głębi cesarstwa, osamotniony i zapomniany, ale heroicznie walczący o swą godność, oddany w pełni narodowej sprawie gorący patriota stawał się symbolem duchowego heroizmu. Syberia była więc bardzo konkretną rzeczywistością, „piekłem politycznym”, kojarzonym z opresyjnym aparatem despotycznej Rosji, światem wzbudzającym lęk i jednocześnie światem znienawidzonym, czego – przypomnijmy – bardzo obrazowo dowiódł również Juliusz Słowacki w utworze *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle*,

¹⁷ Z. KRASIŃSKI, *Ostatni*, Paryż 1847 (motto poematu podpisane: Bezimienny).

¹⁸ 17 Pieśni Chopina opublikował dopiero w 1859 r. Julian Fontana. Zob. J. FERT, *Norwid – Chopin. Korespondencja serc i sztuk*, [w:] TENŻE, *Poezja i publicystyka*, Lublin 2012.

¹⁹ Wyjątkowym, pięknym wykonaniem *Melodii* dziś można nazwać wykonanie Aleksandry Kurzak. Na uwagę zasługuje płyta: *Chopin. Pieśni*, Aleksandra Kurzak / Mariusz Kwiecień / Nelson Goerner, NIFCCD 016, 2009. Zob. <http://pl.chopin.nifc.pl/chopin/composition/detail/id/134> [dostęp 11.05.2017].

²⁰ Zob. Z. TROJANOWICZOWA, *O „Ostatnim” Krasińskiego, czyli o presji mitu syberyjskiego*, [w:] TAŻ, *Romantyzm. Od poetyki do polityki*, s. 398.

²¹ Tamże, s. 407.

między innymi czyniąc cara fundamentem piekielnej wieży²². Byłby to zarazem kolejny wątek idei sybirskiej – był to świat stwarzający szansę na duchowy i moralny przełom, co także zapowiadały już *Dziady* Mickiewicza. Ofiary polskich zesłańców, ponoszone każdego dnia w Nerczyńskich kopalniach, Iszymie, Tuncce, były niejako „złotem narodu doskonalonym w ogniu”²³. To szczególnie mocno wybrzmiewa w *Drodze do Rosji z Ustępu*, w którym narrator domyśla się, że dramat rozgrywający się w sybirskiej krainie nie będzie dramatem bez znaczenia. Wręcz odwrotnie – będzie szalą wojny dobra i zła.

Kraina pusta, biała i otwarta
 Jak zgotowana do pisania karta.
 Czyż na niej będzie pisać palec Boski,
 I ludzi dobrych używszy za głoski,
 Czyliż tu skryśli prawdę świętej wiary,
 Że miłość rządzi plemieniem człowieczem,
 Że trofeami świata są: ofiary?
 Czyli też Boga nieprzyjaciel stary
 Przyjdzie i w księdze tej wyrze mieczem,
 Że ród człowieczy ma być w więzy kuty,
 Że trofeami ludzkości są: knuty?²⁴

Mickiewicz w wykładzie XXIV Kursu II *Literatury słowiańskiej* pisał: „Wygnańcy i wszyscy skazańcy zesłani na Sybir są także niejako szamanami. Oderwani od społeczności, skazani żyć samotnie, zgłębiać aż do dna własnego ducha, muszą oni roztrząsnąć przeszłość, muszą – że się tak wyrażę – dokonać rachunku sumienia”²⁵. Niejednokrotnie były to właśnie owe „śmiertelne próby” z wiersza Norwida, dzięki którym czytelna stawała się misja zesłanych, apostołów sprawy narodowej. Dzięki ich świadectwu wzmacniała się więź polskiej wspólnoty i niejako samoistnie odkrywał się sens rozgrywającego się na oczach świata dramatu polskiej historii. Najlepszym kontekstem Norwidowskim jest tu

²² „Tu cię na wstępie powieści przerażę – Wieża piekielna oparta na Carze, / Na jednym trupie, jak na zgniłym palu, / Cała się trzęsie wisząc na moskalu” (J. SŁOWACKI, *Poema Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle*, Paryż 1839, s. 35).

²³ Zob. Z. TROJANOWICZOWA, *Tunka*, [w:] TAŻ, *Romantyzm. Od poetyki do polityki*, s. 411-421; por. W. TORUŃ, *Z Tunką w tle – uwagi Cypriana Norwida*, [w:] *Syberia infernalna*, s. 57-67.

²⁴ A. MICKIEWICZ, *Dziadów części III Ustęp*, [w:] TENŻE, *Dziela. Dramaty. Wydanie rocznicowe*, t. III, oprac. Z. Stefanowska, Warszawa 1999, s. 266, w. 31-41.

²⁵ TENŻE, *Literatura słowiańska. Kurs II*, [w:] TENŻE, *Dziela. Wydanie rocznicowe*, t. IX, oprac. J. Maślanka, Warszawa 1997, s. 306-307.

bez wątpienia zarówno wiersz *Ołówkiem. Na książeczce o Tunce* z wyraźną profetyczną wykładnią, jak i – może szczególnie – koncepcja krzyża narodowego mającego cztery ramiona z dużo wcześniejszego tekstu *Słowo zgody*. Tam też kwintesencję cierpienia sybirskich zesłańców Norwid ujął w parabolicznym motywie ziarna, które nie daje (pozornie) owocu i plonu, tak jak w bajce Goreckiego, spuentowanej przez Żegotę słowami: *Kto z was wiarę i wolność znajdzie i zagrziebie, / Myśli Boga oszukać – oszuka sam siebie*²⁶. U Norwida czytamy:

Zarzucone ziarna w głąb kazamat, w bezsłonecznym powietrzu bladymi, często pąka kwiatu mieć nie mogącymi, łzawo-przezroczystymi liśćmi i lodygami odrastają. Więzień kwiatu z nich nie ma ani ziarna, ale czuje przez nie to w s k r o ś – p r a w o, któremu grób oprzeć się nie może; ale czuje przez nie nieśmiertelność. (PWsz, VII, s. 45-46).

Na marginesie dodać wypada, że w lapidarnym ujęciu Norwida (*Podbiegunowi! Na dziejów odłogu...*) pobrzmiewa również – ów paradoksalny może – wątek niezwykłości Syberii jako krainy geograficznej. Tę niezwykłość fundowało, rzecz jasna, samo położenie dziewiczej i tajemniczej krainy, tak odległej i tak innej od wszystkiego, co stawało się udziałem romantycznych peregrynacji. Mickiewicz (a po nim następni) zainicjował ten wątek w kulturoznawczej i antropologicznej refleksji, dając wyraz autentycznemu zainteresowaniu rdzennymi ludami Syberii, warunkami ich życia i w nie mniejszym stopniu syberyjską przyrodą. Jak wiemy, później zaowocowało to wieloma świadectwami fascynacji podbiegunowym światem, w końcu także naukowymi opracowaniami i profesjonalnymi badaniami²⁷. Dość wymienić tu kilka pozycji, choćby Józefa Kobyłeckiego *Wiadomości o Syberii i podróże w niej odbyte w latach 1831, 1832, 1833, 1834*, wydaną w 1837 r., Ewy Felińskiej *Wspomnienia z podróży do Syberii, pobytu w Berezowie i w Saratowie* czy znakomitą pozycję Agatona Gillera, ogłoszoną w Lipsku, w 1867 r. *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*²⁸.

²⁶ Tenże, *Dziady. Część III*, s. 148, w. 348-349.

²⁷ „Między 1824 a 1922 r. za Ural trafiły setki wykształconych rodaków, którzy podjęli pracę w towarzystwach naukowych (m.in. oddziałach Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego – CRTG, w muzeach krajoznawczych, Komisjach Granicznych, Komitetach Statystycznych). Zesłańcy byli przede wszystkim badaczami stacjonarnymi, bo przebywali długo w jednym miejscu. Z tego względu ich dokonania, zwłaszcza przyrodnicze i etnograficzne, przewyższały niekiedy wyniki uzyskane przez akademickie wyprawy badawcze” (Z. WÓJCIK, *Uczeni polscy na Syberii do 1922 roku – zarys tematu*, [w:] *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, S. Trzeciakowska, Białystok 2013, s. 99).

²⁸ Wiele w tej materii porządkuje szkic Zbigniewa J. Wójcika *Uczeni polscy na Syberii do 1922 roku – zarys tematu* ([w:] *Sybir. Wysiedlenia – Losy – Świadectwa*, s. 95-106). Por. J. FIEĆKO, *Rosja, Polska, misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera*, Poznań 1997.

Drugi dialog ideowy wpisany w lapidarną formułę wiersza Norwida *Syberie* to dialog z prometejską ideą cywilizacyjną Zachodu. Norwid jako człowiek „pełni” wieku XIX, baczny obserwator dokonań rewolucji przemysłowej, miał już dużo szerszą perspektywę odniesień niż Mickiewicz, ale to autor wiersza *Do Matki Polki* znów powinien tu zostać przywołany jako ten, który w *Dziadach* drezdeńskich podjął za J.J. Rousseau demaskację prometeizmu zachodniego, nie pozostawił złudzeń odnośnie do chępiącej się ideą postępu Europy. Zawarta w *Dziadach* negacja optymizmu cywilizacyjnego, mającego swe źródła w oświeceniowym racjonalizmie, tłumaczy skalę przyszłych, późnodzieństnowiecznych rozczarowań światem kolei żelaznych, telegrafów i fabryk. Bogusław Dopart dowodził w monografii poematu, że Prometeuszem *Wielkiej Improwizacji* i *Ustępu* III cz. *Dziadów* był w istocie ludzki rozum, który dezaktualizował providencjalizm, redefiniował pojęcie ludzkiej wolności, desakralizował motywacje poznawcze i twórcze ambicje człowieka. W rezultacie prowadził więc do obrania przez ludzkość kierunku samodoskonalenia i nieustannego przekraczania granic umysłu z pominięciem teologicznych i metafizycznych umocowań ludzkiej wolności. Racjonalistyczny bunt nigdy nie polegał i nie polega „na szturmowaniu nieba, lecz na apostazji i oderwaniu się od rzeczywistości nadprzyrodzonej, upadku w materię i technikę”²⁹. Obnażona w poemacie Mickiewiczowskim afirmatywna idea postępu w poetyckiej wyobraźni znajdowała swe umocowanie także w *Ostatnim* Krasińskiego. Poeta porównał w poemacie Zachód i współczesny cywilizowany świat do giełdy, którą rządzi pieniądz. Człowiek w „wieku złym”, uwiedziony przez fałszywe idee jest bliski zatracenia.

Bo wiek mój wiekiem był przejścia i złego.
 A w tem złem przejściu osadzić go chcieli
 Ci, którzy sądów Bożych nie pojęli,
 Książęta ziemi i ziemi handlarze! –
 – I jak świątynia niegdyś Salomona,
 Nim gniew Chrystusa wygnał z niej kramarze
 Cała kupiectwem żydów obluźniona –
 Tak za dni moich stał gmach świata
 Bliski upadku – pełny win – bez wiary!
 A w nim dwa tylko dusz kupieckich stany,
 Igrząc walczyły o prym na przemiany.
 Raz zysku chciwość, – to znów wojen trwoga
 – i świat ten cały był Giełdą bez Boga!
 A jako szatan Archanielskiej mocy,

²⁹ B. DOPART, *Poemat profetyczny. O „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*, Kraków 2002, s. 141.

Ponad tą Giełdą, od lodów północy,
 Wzrastał już wtedy cień tego olbrzyma
 Który mnie dotąd w tych okowach trzyma!
 A oni wszyscy – miasto dziarsko, razem,
 Uderzyć w wroga ogniem i żelazem,
 Z żelaza tylko kuli dróg koleje,
 I w parach wodnych pokładli nadzieje! –
 Bo się nie bali – ni Boga – ni sromu,
 Lecz śmiertelnego pola bitew gromu –
 I dobrze było Mieszczanom tym w domu.³⁰

Obecne w twórczości Norwida teksty bezkompromisowo oceniające wiek kupiecki są bez wątpienia głosem w rzeczonej sprawie. Warto zwrócić uwagę chociażby na dwa wiersze poety, charakterystyczne dla podejmowanego tu tematu i niejako zbilansowane poetycko w *Syberiach*. Wiersze *Praca* oraz *Na zgon śp. Jana Gajewskiego*. Poeta chce powiedzieć ni mniej, ni więcej, że pierwotne znaczenie w każdej cywilizacji powinny mieć wartości, a wtórne to, co należy do sfery wytwarzania dóbr przez człowieka i instytucje społeczne. Mamy zaś nie tylko odwrócenie tego porządku, ale wręcz unicestwienie pierwotnych wartości przez wtórny porządek cywilizacji, który – chciałoby się dodać – obowiązuje bezwzględnie do dziś. Praca odarta ze swej istoty, pozbawiona odkupieńczej cechy, dzięki której staje się zasługą w oczach Boga, praca unicestwiająca sakralny wymiar człowieczeństwa nie jest żadną miarą ludzkiej godności. To praca niewolnicza a wysiłek iluzoryczny.

„Pracować musisz” – głos ogromny woła,
 Nie z p o t e m d ł o n i t w e j, lub t w e g o g r z b i e t u,
 (Bo prac początek doprawdy jest nie tu):
 „Pracować musisz z potem twego CZOŁA!”
 – Bądź sobie, jak tam chcesz, r e a l n y m c z ł e k i e m,
 Nic nie poradzisz! – twoje każde dzieło,
 Choćby się z trudów Herkulejskich wszczęło,
 Niedopełnionem będzie i kalekiem;
 Pokąd pojęcie pracy, korzeń jeden,
 Nie trwa, dopóty wszystkie tracą zgoła;
 Głos brzmi w twej piersi: „Postradałem Eden!”
 Głos brzmi nad tobą: „Pracuj z potem czoła!”
 – Ekonomistów zbierz wszystkich i nagle
 Spytaj ich, co jest pracy abecadłem?

(PWsz I, s. 387, w. 1-14)

³⁰ Z. KRASIŃSKI, *Ostatni*, Paryż 1847, s. 10-11.

Wielkie rozczarowanie Norwida Zachodem znalazło swój wyraz również w tekście odnoszącym się do wcale nie bohaterskiej śmierci Jana Gajewskiego, który zginął podczas eksplozji maszyny parowej w Manchester.

Długo patrzyli ludzie prostej wiary
Na dziwowiska oświaty zachodniej,
I myśleć śmieli: że to do pochodni
Skradziony ogień Bogu – bez ofiary!...

Myśleć i szemrać, że Lucifer stary
Podchwyci święte wzajemności ludów,
Nie: heroizmu i miłości-cudów,
Używszy – ale: wyzysku i pary...

(PWsz I, s. 293, w. 1-8)

Wypadek inżyniera i bezsensowna śmierć przywołana w tym wierszu jest symbolicznym aktem katastrofy całej cywilizacji. I jest też sugestywnym nawiązaniem do lucyferycznych ingerencji w ludzkość, zwiastujących jej rychły kres. Zaczyna Gajewski – Jan ginący „od kotła” parowego jest jednak w szczególnym sensie ofiarą złożoną dla ocalenia człowieka i świata, co podpowiada wprowadzony przez Norwida kontekst Janowy wraz z rezurekcyjnym a puentującym wymowę wiersza okrzykiem *Alleluja!* Śmierć Jana Gajewskiego, tak jak śmierć Quidama, jest antycypacją wielkich dziejowych wydarzeń. *Notabene*: jego profecję wzmacnia nie tylko nawiązanie do apokryficznej historii o tym, jak cesarz Domicjan, chcąc zgładzić Apostoła, kazał wrzucić go do wrzącego kotła z olejem, z której to próby Jan wyszedł zwycięsko, lecz i do mesjańskiej Księgi Zachariasza (przedostatniej Księgi Starego Przymierza), w której powiedziane jest, że w czasach ostatecznych – czasach rozstrzygających wynik walki dobra i zła – „[...] kotły w domu Pańskim będą jak kropielnice przed ołtarzem. Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów”³¹. Kocioł to starotestamentowy symbol eschatyczny. W późnej noweli *Ad leones!* Norwid odniósł tę odwróconą hierarchię także do świata sztuki, „budując w swej noweli narastający dramat martyrologii ucieleśnionych wartości oraz antykadencję protestu sumienia wobec wszechogarniającej redukcji duchowych zasobów cywilizacji”³². To, co Zdzisław Łapiński nazywał „niedolami urbanistycznej i przemy-

³¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów Tynieckich, Poznań–Warszawa 1997, s. 1115.

³² B. DOPART, *Miriam, „Ad leones!”*. O czytaniu noweli Cypriana Norwida, [w:] *Literatura, kultura religijna, polskość. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr. hab. Krzysztofowi*

słowej cywilizacji”³³, które Norwid dostrzegął w rozmaitych dziedzinach życia, można byłoby nazwać jeszcze dosadniej, a więc destrukcją odwiecznego ładu świata i dezintegracją życia duchowego człowieka, idącą w parze z uznaniem „normy użyteczności doraźnej jako głównej normy moralnej”³⁴. Rozpadem świata.

I dialog trzeci wpisany w tekst Norwida – dialog z ideami mesjanistycznymi i millenarystycznymi. Tak, jak powiedziano w pierwszej części niniejszego tekstu, ostatnia strofa wyraźnie uprawomocnia taki kierunek lektury, wspomniane powyżej konteksty Norwidowskie również. Autor *Vade-mecum* nie miał mesjanistycznych czy millenarystycznych złudzeń. Był, nieco w uproszczeniu rzecz ujmując, po stronie providencjalizmu zmartwychwstańców. Nie wierzył w spełnienie idei królestwa Bożego na ziemi, nie oczekiwał przyjścia wybawiciela ani nie prorokował rychłego nadejścia mesjasza, ale w tym konkretnym wierszu dopuścił pytanie o to, czy Boska interwencja w dzieje może stać się faktem? Dosadna i bezpardonowa ocena Zachodu, która staje się w ustach poety gniewną inwektywą, w strofie III, niemalże jak w końcowym akcie wielkiego dramatu zostaje zastąpiona wyrazem profetycznej konsolacji. Ostatnie słowa wiersza implikują modlitwę – można by tu posłużyć się formułą Marana Tha – Przyjdź, Panie Jezu! To akt wiary i nadziei pokładanej w Bogu. (Finalna formuła Apokalipsy św. Jana³⁵). Bo „Chrześcijanin nie przeklina świata i nie uznaje świata za przeklęty”³⁶. Chrześcijanin nie ulega rozpaczom i nie obraża Ducha inwektywą – choć wydaje się, że obnażona prawda o „Syberiach dwóch” mogłaby go do tego doprowadzić. W szkicu „*Apokaliptyczne*” wiersze Cypriana Norwida Grażyna Halkiewicz-Sojak pisała, że katastrofizm prowadzący „ku egzystencjalnej i historiozoficznej rozpaczom jest Norwidowi obcy i właściwie niemożliwy w horyzoncie aksjologicznym jego twórczości. Poeta uparcie i na różne sposoby przypomina o cnocie chrześcijańskiej nadziei [...]”³⁷. I tak dzieje się także tutaj, w tej lapidarnej poetyckiej syntezie. Należy przywołać na prawach intertekstualnej analogii pamiętną scenę z Biblii, przypominaną także w cytowanym tu fragmen-

Dybciałowi w 65. rocznicę urodzin, red. K. Koehler, W. Kudyba, J. Sikora, Warszawa 2015, s. 228; zob. C. NORWID, „*Ad leones!*”, [w:] *Proza I*, oprac. R. Skręt, *Dziela wszystkie*, t. VII, Lublin 2007.

³³ Z. ŁAPIŃSKI, *Norwid*, s. 130.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zob. Apokalipsa św. Jana, 22, 20; 1 Kor 16, 22.

³⁶ B. DOPART, *Miriam*, „*Ad leones!*”, s. 238.

³⁷ „*Apokaliptyczne*” wiersze Cypriana Norwida, [w:] TAŻ, *Nawiązane ogniwo. Studia o poezji Cypriana Norwida i jej kontekstach*, Toruń 2010, s. 174.

cie poematu Krasińskiego, opisującą Jezusa wyrzucającego bankierów i przekupniów ze świątyni – ona w dwójnasób uprawomocnia eschatologiczną nadzieję z wiersza Norwida. Jezus z biczem w ręku, wywracający stoły bankierów, rozrzucający monety jest tym samym Bogiem, który mógłby odepchnąć stare liberie Syberii dwóch i który mógłby ocalić wolność człowieka, kładąc kres bezprawiu, kłamstwu, spieniężeniu, gwałtom, przemocy, niesprawiedliwości. Na taki gest liczył również Krasiński w mniej eksplorowanym badawczo, mesjaniistycznym wierszu *W Twoim ze śmierci ku życiu odrodzie...* powstałym w 1858 r. (tak jak wiersz *Na zgon ś.p. Jana Gajewskiego* Norwida), gdzie oprócz obrazowych scen z „konania” cywilizacji, mających w swym tle wielki metafizyczny konflikt dobra i zła, zawarte jest przesłanie o rychłym i oczekiwanym nadejściu Zbawiciela – Pana dziejów³⁸.

Monumentalna synteza w niewielu słowach – tym jest wiersz *Syberie*. Stopniowo rozszyfrowywane konteksty (a jest ich znacznie więcej niż wskazano) starannie weryfikowane, ocalają tekst przed nadinterpretacją. W ostatecznym rozrachunku jednak można chyba zapewnić, że postawioną w niniejszym artykule diagnozę można byłoby jeszcze wzmocnić na drodze dalszych hermeneutycznych uzasadnień.

³⁸ Dość wskazać tu fragment:

Wokół Europa – bez czucia – bez dumy –
 Zgrzyt kół stalowych – parociągów szumy –
 I do bram giełdy cisnące się tłumy,
 Co nań się czasem obejrzą z daleka
 Przeżydowszczonym chucią zysku wzrokiem
 I rąk zdziwionych wskazują natłokiem
 Krew męczennika, co w proch ziemi ścieka –
 Wtedy głos słysząc tej mieszczańskiej rzeczy:
 „Czemu ten człowiek tak się na śmierć śpieszy?
 Nowożytnego znać nie posiadał zmysłu,
 Co skupia ludy w kościele przemysłu
 I narodowe gluzując przesady,
 Godzi podbitych z zaborczymi rządy,
 Bo im za ojczyzn wywietrzała marę
 Nadają wolność handlową i parę.”

Z. KRASIŃSKI, *W Twoim ze śmierci ku życiu odrodzie*, [w:] TENŻE, *Wiersze. Poematy. Dramaty*, wyb. M. Bizan, Warszawa 1980, s. 116.

BIBLIOGRAFIA

- CZAPLEJEWICZ E., KASPERSKI E., *Literatura i różnorodność. Kresy i pogranicza*, Warszawa 1996.
- DOPART B., *Poemat profetyczny. O „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*, Kraków 2002.
- FIEĆKO J., „Ostatni” wobec „Anhellego”: ogniwo w polemice ze Słowackim i wątek rosyjski, [w:] TENŻE, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005, s. 279-290.
- FIEĆKO J., *Rosja, Polska, misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera*, Poznań 1997.
- FIEGUTH R., *Konteksty*, [w:] TENŻE, *Zaproszenie do „Quidama”. Portret poematu Cypriana Norwida*, Kraków 2014.
- HALKIEWICZ-SOJAK G., „Apokaliptyczne” wiersze Cypriana Norwida, [w:] TAŻ, *Nawiązane ogniwo. Studia o poezji Cypriana Norwida i jej kontekstach*, Toruń 2010.
- KASPERSKI E., *Wokół „Syberii” Norwida. Dwie koncepcje etyki, historiozofii i patriotyzmu*, [w:] *Dyskursy romantyków. Norwid i inni*, Warszawa 2003, [w:] TENŻE, s. 167-201.
- KRASIŃSKI Z., *Listy do Delfiny Potockiej*, oprac. i wstęp Z. Sudolski, t. III, Warszawa 1975.
- KRASIŃSKI Z., *Ostatni*, Paryż 1947.
- KOWALCZYKOWA A., *Dylemat romantycznego konserwatyzmu: niezmiennność warunkiem postępu. Przykład Krasińskiego*, [w:] TAŻ, *Wokół romantyzmu. Estetyka – Polityka – Historia. Pisma rozproszone i zarzucone*, t. II, red. i oprac. tekstów A. Janicka, G. Kowalski, Białystok 2014, s. 127-139.
- NORWID C., „Ad leones!”, [w:] TENŻE: *Proza I*, oprac. R. Skręt, *Dzieła wszystkie*, t. VII, Lublin 2007.
- NORWID C., *Syberie*, [w:] TENŻE, *Vade-mecum*, oprac. J. Fert, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- NORWID C., *Wiersze*, t. I-II, zebrał, tekst ustalił, wstępem i komentarzami opatrzył J.W. Gomulicki, Warszawa 1971.
- STEFANOWSKA Z., *Pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego*, [w:] TAŻ, *Strona romantyków. Studia o Norwidzie*, Lublin 1993.
- Sybir. Wąsiedlenia – Losy – Świadczenia*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, S. Trzeciakowska, Białystok 2013.
- TORUŃ W., *Między Azją a Zachodem. Uwagi Norwida*, [w:] *Kulturowy wymiar twórczości Norwida*, red. R. Zajączkowski i J.C. Moryc OFM, Lublin 2016.
- TORUŃ W., *Norwid i Ruprecht*, [w:] *Emigracja postyczeniowa 1863 roku*, red. E. Niebelski, Lublin 2010, s. 179-192.
- TORUŃ W., *Syberia w twórczości Cypriana Norwida*, [w:] *Zesłańcy postyczeniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane profesor Wiktorii Śliwowskiej*, red. E. Niebelski, Lublin–Warszawa 2008, s. 373-384.
- TORUŃ W., *Z Tunką w tle – uwagi Cypriana Norwida*, [w:] *Syberia infernalna – mity i oblicza rzeczywistości*, red. M. Cwenk, J. Trynkowski, Lublin 2014, s. 57-67.
- TROJANOWICZOWA Z., „Dróg krzyżowych biegi”. *Mickiewicz o wygnańcach syberyjskich*, [w:] *Romantyzm. Od poetyki do polityki. Interpretacje i materiały, wyb. i red. A. Artwińska, J. Borowczyk, P. Śniedziewski*, Kraków 2010, s. 243-255.
- TROJANOWICZOWA Z., *Sybir romantyków*, Kraków 1993.
- ZIELIŃSKA M., *Polacy. Rosjanie. Romantyzm*, Warszawa 1998.

SYBERIE NORWIDA

S t r e s z c z e n i e

Artykuł stanowi interpretację Norwidowskiego wiersza pt. *Syberie*, jednego z ogniwi cyklu *Vade-mecum*. Autorka w nawiązaniu do literatury przedmiotu (Zofia Trojanowiczowa, Włodzimierz Toruń i in.) stawia tezę, iż wiersz jest lirycznym arcydziełem, maksymalnie kondensującym rozległą treść, związaną z Syberią i zesłaniami, stanowiącymi wielki temat polskiej literatury XIX w. Wiersz Norwida osadzony w kontekstach autorskich oraz w kontekstach epoki odsłania swą głębię i możliwości poetyckiej syntezy. W niniejszym artykule autorka dowodzi „udziału” utworu w trzech wielkich dialogach epoki sprowokowanych przez temat Syberii.

Słowa kluczowe: Norwid; poezja XIX wieku; Syberia; zesłania, zesłańcy.

SYBERIE BY NORWID

S u m m a r y

The article is an interpretation of Norwid's poem entitled *Syberie*, one of the works in the *Vade-mecum* series. Referring to the literature of the subject (inter alia, Zofia Trojanowiczowa, Włodzimierz Toruń), the author puts forward the thesis that the poem is a lyrical masterpiece, maximally condensing the extensive content related to Siberia and the exiles, which is a major subject of 19th-century Polish literature. Norwid's poem, set in author's contexts and in the contexts of the epoch, reveals its depth and possibilities of poetic synthesis. In the article, the author proves the “participation” of the work in the three great dialogues of that time provoked by the subject of Siberia.

Key words: Norwid; 19th-century poetry; Siberia; exiles; the exiled.

Translated by Rafał Augustyn

MAGDALENA WOŹNIEWSKA-DZIAŁAK – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Teorii Kultury i Międzykulturowości WNH UKSW; e-mail: m.wozniewska@uksw.edu.pl